

WŁODZIMIERZ WOJCIECHOWSKI

DALSZE BADANIA OSADY W SICINACH, POW. GÓRA

Zgodnie z założeniami długofalowego planu badań terenowych Katedry Archeologii Polski Uniwersytetu Wrocławskiego kontynuowano w 1967 r. prace wykopaliskowe na stanowisku osadniczym w Sicinach, pow. Góra¹, na obszarze o powierzchni ok. 350 m², przylegającym od północy do krawędzi wykopu z roku 1966, od zachodu zaś do krawędzi żwirowni. Poprowadzenie wykopu w kierunku wschodnim uniemożliwiały istniejące tam aktualnie zasiewy. Niezależnie od głównego wykopu wykonano niewielki wkop sondażowy po zachodniej ścianie żwirowni, którego celem było zorientowanie się w zasięgu osadnictwa na badanym stanowisku.

Podobnie jak w latach ubiegłych nie udało się natrafić na jakiegokolwiek ślady warstwy kulturowej. Żwirowy calej o pomarańczowym zabarwieniu pokrywała warstwa próchnicy darniowej o miąższości od 0,25 do 0,35 m. Po jej zdjęciu odsłonięto zarysy obiektów nieruchomych. W warstwie próchnicy darniowej natrafiono na nieliczne drobne i silnie zniszczone ułamki ceramiki, których przynależność kulturową w większości wypadków trudno ustalić, a tylko nieliczne wiązać można z grupą brzesko-kujawską kultury lendzielskiej i kulturą łużycką.

W trakcie tegorocznych prac odsłonięto i przebadano 19 obiektów nieruchomych o charakterze jam osadniczych, 1 grób zwierzęcy oraz 70 śladów po słupach. Przynależność kulturowa poszczególnych obiektów przedstawia się następująco: spośród jam trzy dostarczyły materiałów grupy brzesko-kujawskiej kultury lendzielskiej, 8 natomiast dostarczyło materiałów kultury łużyckiej, które na podstawie cech formalnych ceramiki datować można na przełom V okresu epoki brązu i okresu halsztackiego. Grób zwierzęcy nie posiadał wyposażenia, które pozwoliłoby na pewne oznaczenie jego przynależności kulturowej. Zważywszy jednak na istnienie na badanym stanowisku bogatych śladów osadnictwa kultury amfor kulistych wydaje się, że wiązać należy go właśnie z kulturą amfor kulistych. Nieliczne ułamki ceramiki lendzielskiej odkryte w wypełnisku jamy grobowej zalegały prawdopodobnie na wtórnym złożu i pochodziły z lendzielskiej jamy nr 11, która częściowo zniszczona została przez jamę grobową. Przebadane jamy po słupach dostarczyły w głównej swojej masie ułamków ceramiki kultury amfor kulistych. Niektóre jednak z jam posłupowych zawierały również drobne skorupy naczyń

¹ Badania trwały od 15 czerwca do 15 lipca 1967, finansowane z funduszy Katedry Archeologii Polski Uniwersytetu Wrocławskiego im. B. Bieruta. Kierownikiem naukowym badań była prof. dr H. Cehak-Hońbrowiczowa, pracami terenowymi kierował dr W. Wojciechowski przy współpracy pracownika naukowo-technicznego mgr. J. Romanowa. Ponadto w pracach brali udział studenci studium stacjonarnego i zaocznego, odbywający obowiązkową praktykę wakacyjną: M. Cypriś, I. Dejlitko, A. Jałowy, K. Jelonek, R. Stroński i B. Zięba.

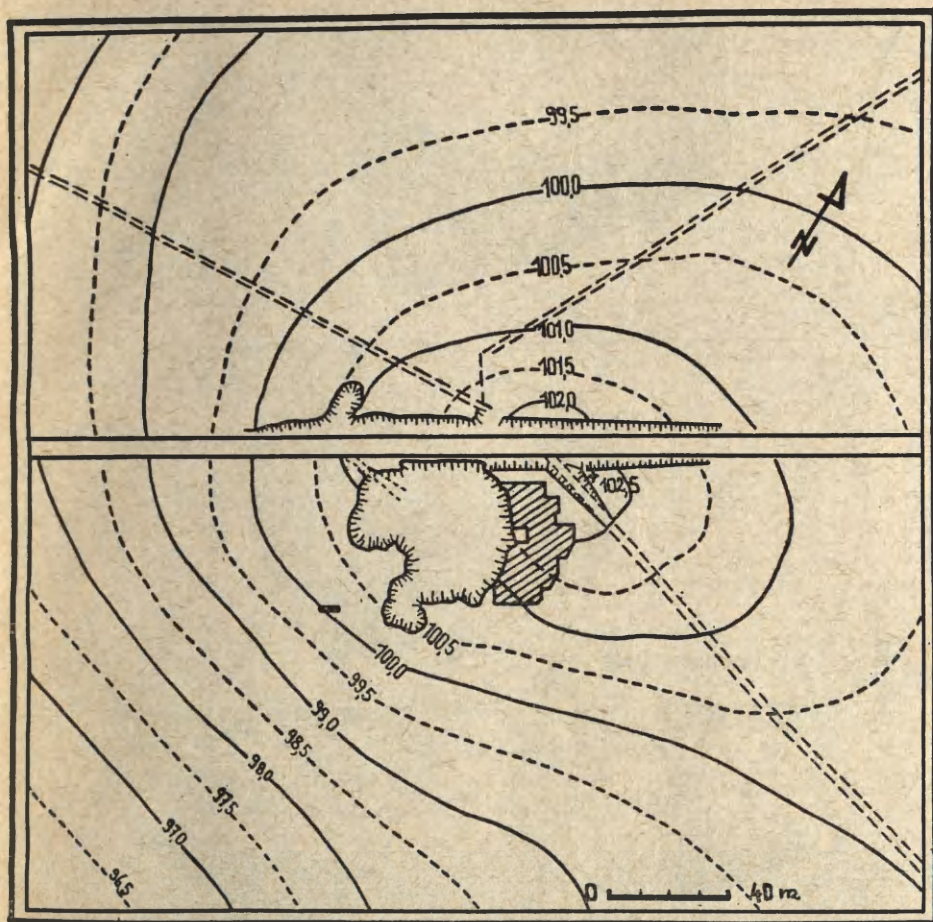
kultury lendzielskiej, co w przypadku stanowisk wielokulturowych nie jest zjawiskiem rzadkim. Nie udało się natomiast powiązać z którąś z faz osadnictwa 7 niewielkich jam, a to bądź z uwagi na brak materiału zabytkowego, bądź też skutkiem przemieszanej zawartości kulturowej.

Spśród trzech jam, które najprawdopodobniej należą do grupy brzesko-kujawskiej kultury lendzielskiej, najciekawszą jest jama nr 10, niewątpliwie naruszona w niewielkim stopniu przez palenisko kultury lużyckiej. Na tle calca obiekt ten rysował się w kształcie nieregularnej plamy (długości 5,15 m i największej szerokości 3,20 m), która odcinała się wyraźnie na tle otaczającego calca dzięki intensywnie ciemnemu zabarwieniu w tonacji szaroczarnej. Wokół obiektu nie stwierdzono żadnych śladów po konstrukcji dachowej lub ścianach. W przekroju obiektu wyróżnić można było dwa podstawowe elementy konstrukcyjne. Zasadnicza część jamy posiadała kształt niecki o nieregularnie uformowanym dnie. W dnie środkowej części obiektu występowało zagłębienie górą lejowate, a dołem cylindryczne. Największa głębokość partii nieckowatej 0,35 m, głębokość wkopu lejowatego (licząc od dna niecki) 0,70 m, głębokość wkopu cylindrycznego 0,32 m. Głębokość całkowita obiektu wynosiła zatem 1,37 m. W obrębie wypełniska wyróżnić można było trzy zasadnicze warstwy, których układ uwarunkowany jest kształtem samego obiektu. Warstwa I, wypełniająca partię nieckowatą oraz centralną część leja, składała się ze zwartej próchnicy przemieszanej z niewielką domieszką gruboziarnistego żwiru. Zabarwienie warstwy próchnicznej było intensywniejsze ponad lejowatym wkopem, jaśniejsze zaś nieco w partiach otaczających. Warstwa II wyodrębniona została w obrębie lejowatego wkopu i przebiegała równoległe do jego ścianek. Składała się ona z szarej sypkiej próchnicy przemieszanej z dużą ilością drobno- i gruboziarnistego żwiru, który nadawał jej zabarwienie żółtawopomarańczowe. Warstwa III pokrywała dolne partie ścianek lejowatego wkopu oraz wypełniała całkowicie wkop cylindryczny. Składała się z ciemnoszarej próchnicy przemieszanej z gruboziarnistym żwirem, przy krawędziach wykazując mniejszą domieszkę żwiru i intensywniejsze zabarwienie. Zarówno w warstwie I (w partii przypadającej na lejowaty wkop), jak i w warstwie III wystąpiły ślady spalenizny w postaci węgla drzewnych oraz spieczonych szczątków organicznych i kory. W warstwie I, ponad lejowatym wkopem, stwierdzono skupisko kilku bezładnie rozmieszczonych kamieni. Większość materiału zabytkowego (głównie ceramiki) wystąpiła w warstwach I i III, pojedyncze ułamki ceramiki uzyskano jednak również z warstwy II.

Interpretacja funkcji opisanej wyżej jamy nie natrafia, jak się wydaje, na większe trudności. Zarówno kształt obiektu, jak i charakter oraz uwarstwowanie wypełniska, czy wreszcie obecność zwęglonych (lub raczej przedestylowanych) szczątków organicznych (kory)² wskazują w sposób przekonywający na użytkowanie omawianego obiektu do uzyskiwania dziegiu³. Znacznie większe trudności na-

² Ekspertyza próbki uzyskanej kory, wykonana przez dr. inż. Janusza Surmińskiego z Katedry Chemicznej Technologii Drewna Wyższej Szkoły Rolniczej w Poznaniu, wykazała, że jest to kora brzoza z odziomkowej części pnia (kora gruba, głęboko spękana, o zabarwieniu prawie czarnym).

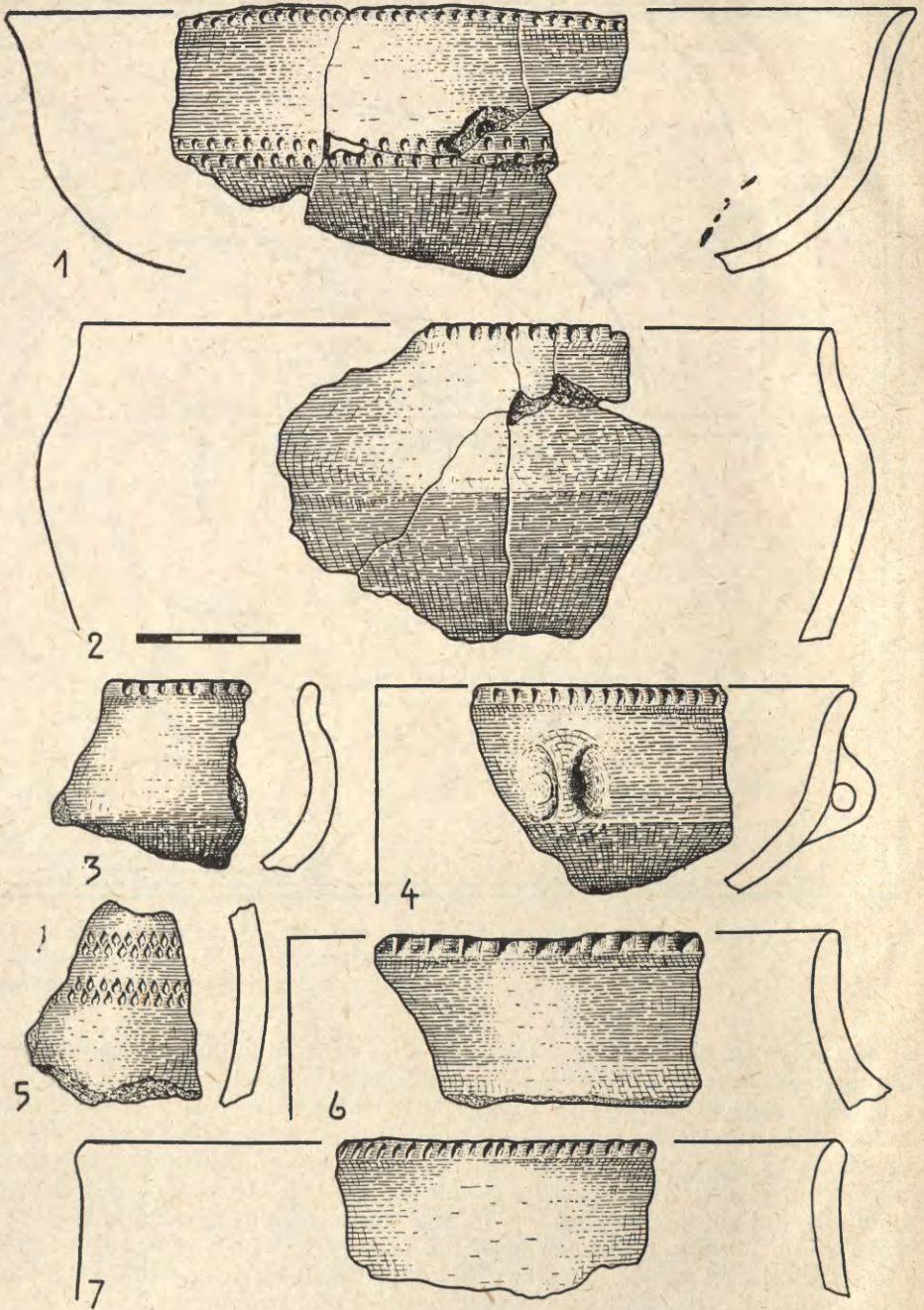
³ Pod względem formy jamy nasza zbliżona jest najwyraźniej do obiektu IIIa z Biskupina, pow. Żnin, stan. 6 (W. Z. Szafraniec, *Z badań nad wczesnośredniowiecznym osadnictwem wiejskim w Biskupinie*, Polskie Badania Archeologiczne, t. 6, Wrocław—Warszawa—Kraków 1961, s. 64, ryc. 85, 86), wielkością natomiast odpowiada w przybliżeniu jamie nr 5 z Młodzikowa, pow. Środa (L. Leciejewicz, *Jama dziegiarska z Młodzikowa w pow. średzkim*, „Przegląd Archeologiczny”, t. 9: 1951—1952, s. 424, ryc. 4).



Ryc. 1. Siciny, pow. Góra. Plan warstwiczny stanowiska. Obszar przebadany w latach 1964—1967 zakreskowany

Rys. J. Romanow

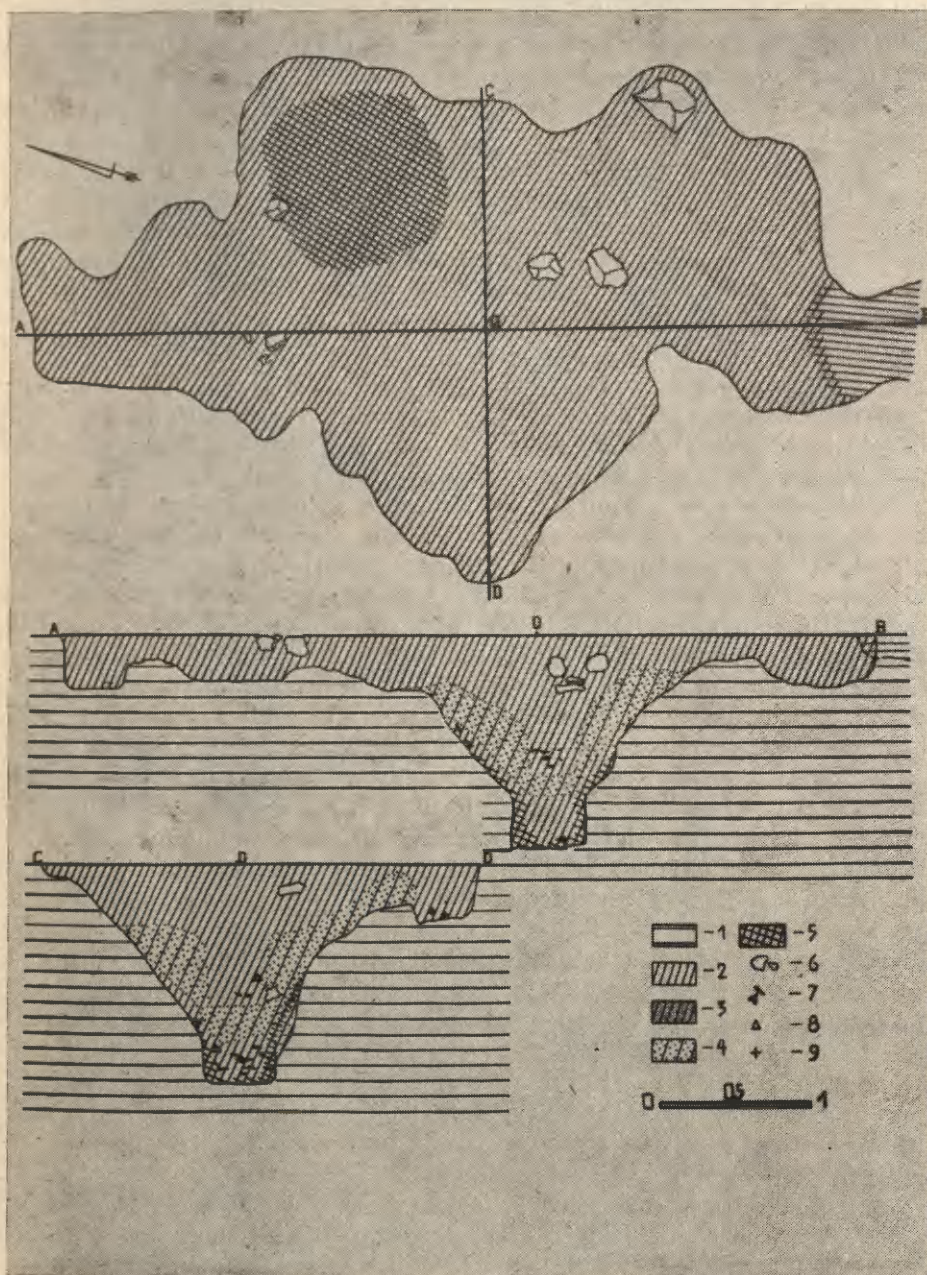
stręcza próba całkiem pewnego oznaczenia przynależności kulturowej obiektu nr 10. Materiał ceramiczny uzyskany zarówno z lejowatej części jamy (ryc. 2: 1), jak i z cylindrycznego wkopu (ryc. 2: 2) łączyć można bezspornie z grupą brzesko-kujawską kultury lendzielskiej. Z drugiej jednak strony wydaje się mało prawdopodobne, aby już w neolicie znano na naszym terenie produkcję dziegciu (choć tej możliwości definitywnie wykluczyć nie można) oraz aby produkcja tego materiału odbywać się mogła w jamach, których forma nie uległa jakimś zasadniczym zmianom do wczesnego średniowiecza. Nie posiadamy jednak żadnych przesłanek, które pozwoliłyby wiązać omawianą jamę z jakąkolwiek inną kulturą. Palenisko kultury łużyckiej nacięło północno-wschodni fragment jamy nr 10, co wskazuje na późniejszą metrykę materiałów łużyckich w stosunku do jamy dziegciarskiej. Materiałów młodszych od kultury łużyckiej w ogóle dotychczas na badanym stanowisku nie stwierdzono. Gdyby natomiast odkryte w wypełniku materiały kultury



Ryc. 2. Siciny, pow. Góra. Ceramika z jam neolitycznych:

1-3 — jama nr 10; 4 — jama nr 20; 5-7 — jama nr 11

Rys. W. Wojciechowski



Ryc. 3. Siciny, pow. Góra. Rzut poziomy i profile jamy nr 10:

1 — żwir calcowy; 2 — intensywnie szara próchnica z niewielką domieszką gruboziarnistego żwiru; 3 — szara próchnica z niewielką domieszką drobnego żwiru; 4 — szara próchnica o lekko pomarańczowym odcieniu z dużą domieszką drobnego i gruboziarnistego żwiru; 5 — intensywnie czarna próchnica z domieszką pyłu węglowego; 6 — kamienie; 7 — bryły spalenizny; 8 — ceramika; 9 — kości

Rys. W. Wojciechowski

lendielskiej zalegały na wtórnym złożu, byłoby co najmniej dziwnym zbiegiem okoliczności, że do wypełniska dostały się ułamki pozwalające na ich wyklejenie (np. 5 ułamków naczynia przedstawionego na ryc. 2: 1). Z uwagi zaś na duży ich rozrzut wykluczyć należy możliwość ich popękania już w czasie zalegania na wtórnym złożu.

Z przedstawionych wyżej względów skłonni jesteśmy obiekt nr 10 łączyć z najstarszą fazą osadnictwa na badanym stanowisku, reprezentowaną przez ludność grupy brzesko-kujawskiej kultury lendzielskiej. Niewykluczone, że dalsze badania na znanych osadach grupy brzesko-kujawskiej i innych grup kultury lendzielskiej potwierdzą występowanie podobnych obiektów produkcyjnych (ryc. 3).

W toku tegorocznych prac nie odkryto żadnego obiektu ziemnego (pomijając grób zwierzęcy), który można by z całą pewnością łączyć z kulturą amfor kulistych (ewentualnie jama nr 13). Osadnictwo kultury amfor kulistych w dalszym ciągu reprezentowane jest przez obiekty naziemne w postaci budowli słupowych. Spośród dużej ilości śladów po słupach zdecydowana większość układa się w postaci regularnych figur, stanowiących zapewne zarysy po konstrukcjach naziemnych, których odkryto trzy (nry 2—4). Najczęściej rysuje się kształt domu nr 2, wyznaczonego przez 14 słupów i obejmującego powierzchnię ok. 20 m². Budowla ta miała w rzucie poziomym kształt zbliżony do trapezu, którego regularny kontur zniekształciło wyraźne załamanie ściany południowej. W obrębie budowli naziemnych nie zachowały się niestety jakiegokolwiek ślady wypełniska, a to z uwagi na przypuszczalny brak wkopu zagłębiającego poziom użytkowy. Podobnie w żadnym z obiektów naziemnych nie stwierdzono śladów paleniska. Niewykluczone, że paleniska zakładane były bezpośrednio na powierzchni i uległy zniszczeniu wraz z nawarstwieniami kulturowymi bądź przez późniejsze osadnictwo, bądź też w czasie uprawy tego terenu już w czasach nowożytnych. Elementem datującym obiekty naziemne jest wyłącznie materiał ceramiczny uzyskany z wypełnisk jam postłupowych. W zdecydowanej większości jest to materiał kultury amfor kulistych, odpowiadający młodszej fazie rozwojowej tej kultury (ryc. 5: 13). Pewną jednak ilość drobnych ułamków ceramicznych odnieść należy do grupy brzesko-kujawskiej kultury lendzielskiej.

Pozostałości osadnictwa kultury łużyckiej wystąpiły w roku bieżącym po raz pierwszy, i to w postaci niewielkich jam o kolistym zarysie i cylindrycznym lub trapezowatym przekroju. W większości wypadków trudno pokusić się o interpretację funkcji odkrytych obiektów. Jedyne jama nr 27 stanowi bez wątpienia pozostałość po palenisku, jak na to wskazują wyraźne warstwy spalenizny, liczne węgle drzewne, spieczone bryły próchnicy, duża ilość przepalanej polepy, przepalone kości oraz bogaty materiał ceramiczny pochodzący głównie z tzw. ceramiki kuchennej.

Na oddzielne omówienie zasługują zabytki ruchome uzyskane przede wszystkim z jam. Jamy neolityczne ludności grupy brzesko-kujawskiej kultury lendzielskiej dostarczyły niemal wyłącznie ceramiki. Narzędzia krzemienne w postaci drapaczy wiórowych lub sierpaków stanowią okazy pojedyncze i pochodzą głównie z jamy nr 20. Materiał kostny jest bardzo nieliczny i silnie zniszczony. Lepiej zachowały się jedynie zęby zwierzęce. Powszechnym natomiast zjawiskiem było występowanie przepalanej polepy, nigdzie jednak nie występowała ona w ściśle określonych układach.



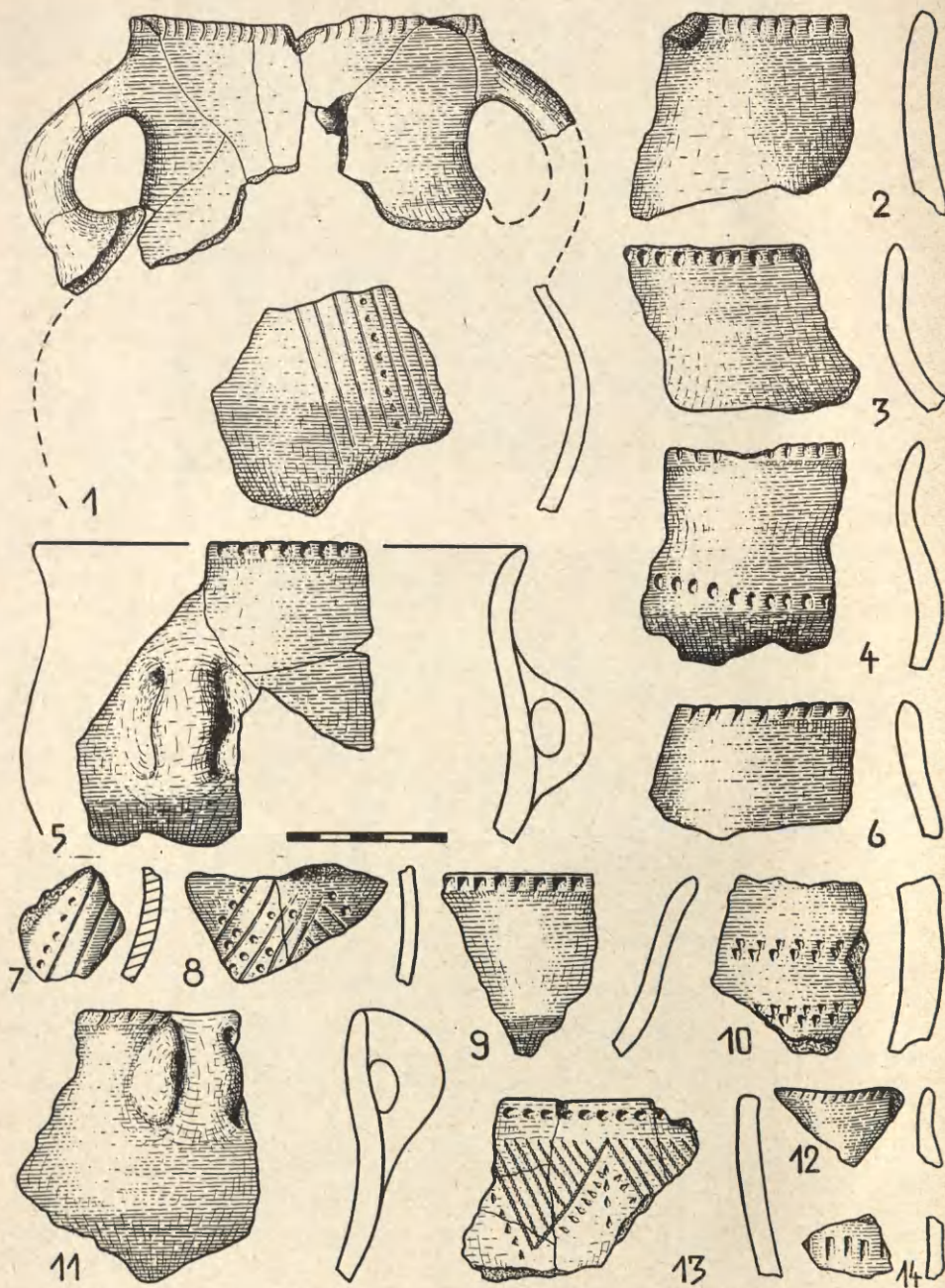
a



b

Ryc. 4. Siciny, pow. Góra. Grób zwierzęcy:
a — bruk kamienny ponad grobem; *b* — fragmenty szkieletu
zwierzęcego

Fot. W. Wojciechowski



Ryc. 5. Siciny, pow. Góra. Ceramika z obiektów neolitycznych:

1-12 — jama nr 20; 13 — słup nr 58; 14 — słup nr 61

Rys. W. Wojciechowski

W materiale ceramicznym wyróżnić możemy niemal wszystkie formy znane np. z bogatego stan. 4 w Brześciu Kujawskim⁴. Najliczniej jednak reprezentowane są naczynia misowate o lekko esowatym profilu oraz naczynia beczułkowate z lekko rozchylonym brzegiem. Nieliczne ułamki szyjek wskazują również na obecność naczyń amforowatych. Stosunkowo liczne są naczynia o esowatym profilu zaopatrzone w jedno ucho, pełniące prawdopodobnie funkcję kubków. Także w zakresie ornamentyki występującej na omawianej ceramice nie stwierdzamy wyraźniejszych odchyleń w stosunku do znanych materiałów grupy brzesko-kujawskiej. Dominującym motywem zdobniczym, powtarzającym się u wszystkich prawie naczyń (łącznie z dużymi naczyniami zasobowymi), są różnego typu nacięcia, umieszczone bądź bezpośrednio na krawędzi wylewu, bądź też pod nią. Nacięcia występujące pod krawędzią zastępowane są niekiedy okrągłymi lub owalnymi dołczkami. Powierzchnia brzuśca jest w większości wypadków niezdobiona. Wyjątkowo występują pojedyncze lub podwójne rzędy dołków lub nakłuc, umieszczane na największej wydatości brzuśca.

Na tle całości kształtu materiału ceramicznego, noszącego wyraźne znamiona grupy brzesko-kujawskiej, wyraźnie odcina się naczynie zachowane w ułamkach, w kształcie dwuuchego dzbana (ryc. 5: 1), odkryte w jamie nr 20 wespół z uławkami naczyń przedstawionymi na ryc. 5: 2—12. Zarówno jego forma, jak i ornament zachowany na fragmencie brzuśca nie znajdują odpowiedników w znanych dotychczas materiałach grupy brzesko-kujawskiej. Okaz ten zbliżony jest szeregiem szczegółów do znanych powszechnie dwuuchych dzbanów grupy jordanowskiej kultury lendzielskiej. Zarówno forma, jak i ukształtowanie uch, a także ornament pozostają w ścisłym związku z dzbanami jordanowskimi. Elementem obcym natomiast grupie jordanowskiej jest karbowanie krawędzi wylewu, typowe dla ceramiki grupy brzesko-kujawskiej.

Odkrycie omawianego naczynia posiada doniosłe znaczenie dla ustalenia wzajemnego stosunku chronologicznego grupy brzesko-kujawskiej i grupy jordanowskiej, przesądza bowiem o współczesności obydwu grup, podkreślając jednocześnie istnienie strefy krzyżowania się i wzajemnych oddziaływań obydwu zespołów kulturowych. Na fakt, że omawiane naczynie nie jest egzemplarzem odosobnionym, wskazują dalsze ułamki naczyń zdobionych krokwiastym ornamentem rytym i nakłuwanym, typowym dla grupy jordanowskiej. Dotychczasowe zatem sugestie odnośnie do współczesności obydwu grup, opierane głównie na analogiach wyrobów mieszanych, zyskują silną podstawę dowodową.

W dalszym jednak ciągu brak równie przekonywujących podstaw dowodowych wyznaczających pozycję grupy jordanowskiej, a tym samym i grupy brzesko-kujawskiej, w schemacie periodyzacji neolitu Polski. Sugerowanie bowiem współczesności obydwu grup z fazą wiórecką kultury pucharów lejowatych wydaje się przedwczesne⁵.

⁴ L. Gabałówna, *Ze studiów nad grupą brzesko-kujawską kultury lendzielskiej, Brześć Kujawski — stanowisko 4*, „Acta Archaeologica Lodziensia”, nr 14, Łódź 1966, tabl. I—XL.

⁵ Pewne wątpliwości w tym zakresie nasuwają się przede wszystkim na podstawie obserwacji dokonanych dla osady w Brześciu Kujawskim, stan. 4 (Gabałówna, *op. cit.*, s. 83, 86), niewykluczone bowiem, że na stanowisku tym mamy do czynienia z pozostałościami obozowiska sezonowego ludności fazy wióreckiej kultury pucharów lejowatych, zniszczonego przez późniejsze osadnictwo. Na bardzo częste występowanie krótkotrwałych obozowisk związanych z ludnością kultury pucharów lejowatych zwraca słusznie uwagę T. Wiślański (T. Wiślański, *Próba zarysowania podstawowych form osadnictwa neolitycznego w Polsce północno-zachodniej*, „Archeologia Polski”, t. 10: 1966 z. 2, s. 487).

Jak już powiedziano wyżej, materiałów kultury amfor kulistych dostarczyły głównie liczne jamy po słupach. Jest to materiał raczej drobny, niemniej zachowany w kilku wypadkach ornament w postaci pionowych słupków stempelkowych, a przede wszystkim w postaci skośnie szrafowanych trójkątów, wykonanych przy użyciu sznura dwudzielnego, pozwala na powiązanie tych materiałów, podobnie jak i poprzednio uzyskanych⁶ z młodszą fazą tej kultury.

Materiał ceramiczny dominował także w jamach związanych na omawianym stanowisku z łużycką fazą osadnictwa. Jest to w głównej masie tzw. ceramika kuchenna: o grubych ściankach, chropowatej powierzchni i niekiedy wygładzanej szyjce, zdobiona najczęściej plastycznym karbowanym wałeczkiem, umieszczonym na przejściu szyjki w brzusiec⁷. Znacznie rzadsze były ułamki o ściankach cieńszych, zdobionych promieniście rozmieszczonymi szerokimi żłobkami i płytkimi dołeczkami. Stosunkowo liczne były ułamki płaskich „talerzy” zdobionych dołkami palcowymi. Jamy łużyckie dostarczyły także licznych brył polepy oraz spieczonej próchnicy, zawierającej odciski ziarna.

Założony na zachodniej stronie żwirowni niewielki wkop sondażowy (6,0×1,0 m) nie ujawnił śladów osadnictwa neolitycznego w tej partii stanowiska, odkryto natomiast palenisko związane z osadą kultury łużyckiej. Fakt ten nie przesądza jednak ograniczenia osadnictwa neolitycznego wyłącznie do terenu położonego na wschód od żwirowni, jako że wykop ten mógł wypaść między obiektami neolitycznymi. Kwestię tę wyjaśnić może gęstsza sieć sondaży.

*Katedra Archeologii Polski
Uniwersytetu Wrocławskiego*

WŁODZIMIERZ WOJCIECHOWSKI

FURTHER EXCAVATIONS AT SICINY, DISTRICT OF GÓRA

According to the field work program of the Department of Archaeology, Wrocław University, excavations were carried out of the habitation site at Siciny, Góra district. No traces of culture layer came to light, while the discoveries included 19 dwelling pits, an animal burial and 70 post-holes. These features have been assigned to the following cultures: 3 pits contained remains of the Brześć Kujawski group of the Lengyel culture, and 8 pits yielded Lusatian materials (Bronze Age V, Hallstatt period). The animal burial seems to belong to the Globular Amphora culture. Post-holes contained mostly potsherds typical of the Globular Amphora culture, some, however, included admixture of the Brześć Kujawski pottery. The culture of 7 small pits has not been established. Three overground post structures are assignable to the Globular Amphora culture.

The finds obtained from the features consisted mostly of pottery, the most interesting being that of the Brześć Kujawski group which included almost all forms distinguished, for instance, on site 4 at Brześć Kujawski. Alien to the Brześć

⁶ W. Wojciechowski, *Badania wykopaliskowe osady kultury amfor kulistych w Sicinach, pow. Góra, w 1964 roku*, „Sprawozdania Archeologiczne”, t. 18: 1966, s. 35.

⁷ B. Gediga, *Badania wykopaliskowe na terenie osiedla obronnego kultury łużyckiej we Wrocławiu-Osobowicach w 1962 roku*, „Sprawozdania Archeologiczne”, t. 16: 1964, s. 65, ryc. 5a.

Kujawski group is a two-lugged jar with bunches of incised lines on its body. The jar is the principal form of the Jordanów group of the Lengyel culture. Its appearance in the context of typical Brześć Kujawski pottery again emphasizes the contemporaneity of both cultural assemblages and indicates the existence of a zone of mutual influences. The Globular Amphora remains belong to the later phase of this culture. The Lusatian pottery represented chiefly the so-called kitchen ware characterized by a rough body, an occasionally polished neck, and a plastic incised ridge on the shoulder. The groove ornament was less frequent.

